

Kurz opadł, problemy zostały

W PRAKTYCE STRATEGIE są po to, by ich nie realizować. Plany po to, by je opóźniać. Deklaracje - po to, by ich nie wypełniać. Obietnice stają się sugestiami. Czas poważnie rozmawiać o przyszłości Radomska - piszą organizatorzy Radomszczańskie Forum Przedsiębiorczości

Kiedy w 2017 roku po raz pierwszy organizowaliśmy Radomszczańskie Forum Przedsiębiorczości, mieliśmy wiele obaw: o zapotrzebowanie na tego rodzaju cykliczne wydarzenie, o elastyczność formuły, o własne zdolności finansowe i organizacyjne. Jednego jednak byliśmy od początku pewni - wiedzieliśmy, że nie zabraknie nam tematów do dyskusji. Radomsko i - szerzej - powiat radomszczański są od lat obecne na mapie gospodarczej Polski, ale dane są nieubłagane.

Nie jesteśmy ani najmłodszymi, ani najlepiej skomunikowanymi. Nie dysponujemy najnowocześniejszymi gałęziami przemysłu. Z terenu powiatu radomszczańskiego raczej się wyjeżdża niż przyjeżdża w poszukiwaniu pracy i nowych możliwości. W rankingu powiatów o najniższej stopie bezrobocia nie jesteśmy nawet w pierwszej pięćdziesiątce. Przyszłość powiatu, rozpatrywana zarówno przez pryzmat wyzwań gospodarczych, jak i kwestii społecznych, wiąże się z dużą dozą niepewności.

Problemy tutaj są powszechnie znane i sygnalizowane wielokrotnie, zarówno w dokumentach samorządów, jak w strategiach ze szczebla krajowego. Wymienimy te najbardziej podstawowe: niekorzystne trendy demograficzne, nasilające się braki kadrowe w większości branż, niska atrakcyjność inwestycyjna i konieczność konkurencyjności o inwestora z innymi jednostkami samorządu terytorialnego, słaba dostępność usług publicznych czy wątpliwa atrakcyjność przestrzeni publicznych dla mieszkańców.

Tematyka kolejnych edycji Radomszczańskie Forum Przedsiębiorczości poruszała się właśnie w tych szeroko pojętych ramach.

Gdyby same słowa wystarczyły, byłibyśmy już w innym miejscu. Niestety, odpowiedź na wyzwania rozwojowe powiatu musi mieć formę czynów - działań podejmowanych przez radomszczańskich samorządowców, we współpracy z przedsiębiorcami, mieszkańcami i innymi interesariuszami. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że desperacko tego brakuje.

W praktyce strategie są po to, by ich nie realizować. Plany po to, by je opóźniać. Deklaracje - po to, by

ich nie wypełniać. Obietnice stają się sugestiami. Jeżeli zaś istnieje ponadpartijny konsensus, to w kwestii podnoszenia opłat, podatków, diet itd. Nawet, gdy wynika to ze zrozumiałych i racjonalnych przesłanek, wyższe podatki lokalne nie stanowią rozwiązania problemów rozwojowych powiatu.

Do rangi smutnego symbolu urościła prawie pusta sala i niskie zainteresowanie ze strony samorządowców tematyką PPP (partnerstwo publiczno-prywatne) czy też planowania przestrzennego na ostatnim RFP (choć są tu chlubne wyjątki). Tematyka, której umieszczenie w programie Forum sugerowali nam sondażownicy na etapie planowania przedstawicieli samorządów.

Można zapytać, co zmieniło się przez ostatnie kilka miesięcy. Czy plany zagospodarowania przestrzennego zdążyły powstać i uzupełnić lukę? Czy centrum Radomska zostało już zrewitalizowane? Czy radomszczańskie kamienie odzyskały blask? Czy mieszkańcy powiatu i miasta są już w pełni usatysfakcjonowani z dostępności i jakości usług publicznych? Czy przeprowadzenie inwestycji nie nastroja już żadnych kłopotów? Odpowiedź na te pytania pozostawimy Czytelnikom.

W naszym zamysle Radomszczańskie Forum Przedsiębiorczości ma być platformą wymiany idei, współpracy, dyskusji o wyzwaniach rozwojowych Radomska i powiatu radomszczańskiego oraz dzielenia się wiedzą. Każda z tych czynności to wysiłek zbiorowy, wymagający zaangażowania wszystkich zainteresowanych stron. W przeciwnym przypadku rozmowa zamienia się w monolog, dyskusja zamienia się w prelekcję, a debata w wykład.

Dlatego można jedynie wyrazić ubolewanie nad tym, że przedstawiciele samorządów nie zechcieli w większym stopniu skorzystać z możliwości, jakie dawała obecność uznanych specjalistów, ekspertów, teoretyków i praktyków na Forum. Dla nich Radomsko może być punktem na mapie, zbiorem liczb, faktów i statystyk, ale w gruncie rzeczy jednym z wielu podobnych miast w Polsce, którym grozi marginalizacja i węgietacja. My mieszkańcy Radomska i powiatu radomszczańskiego, my radomszczańscy przedsiębiorcy, a także wy, radomszczańscy samorządowcy, nie mamy takiego komfortu ani wyboru.

Czas poważnie rozmawiać o przyszłości Radomska.

Nie sposób tutaj nie wspomnieć także o sprawie, która środowisku przedsiębiorców i naszej Izbie nie jest obojętna, tj. edukacji - w tym w szczególności edukacji zawodowej. Od wielu lat - bez większych efektów toczy się dyskusja jak organizować kształcenie zawodowe, aby lepiej przygotować pracowników „szytych na miarę” pracodawcom.

Niestety dyskusje o kształceniu dualnym, jakości tego nauczania, wypierane są przez sprawy fundamentalne i podstawowe: co i jak zrobić aby podnieść etos pracy i rangę szkoły zawodowej, zatrzymać/odmłodzić kadre nauczycielską, przede wszystkim nauczycieli praktycznej nauki zawodu i ile płać za tę jakże odpowiedzialną pracę.

Każdy zgodzi się ze stwierdzeniem, że oświata to nasze wspólne dobro, a nauczyciele to zawód zaufania publicznego. A o tych sprawach należy rozmawiać poważnie i ze wszystkimi interesariuszami, ale nie w sytuacji strajkowej z pistoletem przystawionym do skroni.

Nauczycielom należy się wyższe płace, ale obecny system ich wynagradzania jest dysfunkcyjny, nieefektywny i nieczytelny. Choć MEN podaje informacje o wynagrodzeniach nauczycieli zgodnie z zapisami ustawy Karta Nauczyciela, nauczyciele mają rację, kiedy mówią że wynagrodzenia, które widzą co miesiąc na swoich „paskach”, są wyrażnie niższe.

„Ustawowa definicja wynagrodzenia obejmuje bowiem między innymi takie jego składniki jak: wynagrodzenie za godzinę ponadwymiarowe, dodatkowe wynagrodzenie roczne (13-tka), dodatki funkcyjne, nagrody, a nawet odprawy z tytułu rozwiązania umowy. Choć są to pieniądze fak-

tycznie podnoszące pulę wypłacaną nauczycielom w skali roku, jednak nie stanowią zapłaty za typowe zadania wykonywane co miesiąc przez każdego nauczyciela.

Z danych OECD wynika, że siła nabywcza wynagrodzeń nauczycielskich w Polsce (czyli ich wysokość skorygowana poziomem cen dóbr i usług) jest ekstremalnie niska w ujęciu międzynarodowym, a atrakcyjność zawodu z perspektywy przedstawicieli innych profesji wymagających wyższego wykształcenia także jest niewielka. Szczególnie niskie, relatywnie do sytuacji w innych krajach, są wynagrodzenia osób dopiero rozpoczynających karierę nauczycielską. Pod tym względem gorzej niż w Polsce jest tylko na Kostaryce”. (Cytat: Mikołaj Herbst „Co zrobić z wynagrodzeniami nauczycieli (oprócz podniesienia ich)?”, www.wiedzialnapolityki.wordpress.com).

Przedsiębiorcy potrafią liczyć. Uważamy, że system wynagradzania nauczycieli należy uprościć, a Kartę

Nauczyciela wyczyścić z archaicznych zapisów skutkujących finansowo, takich jak np. tzw. dodatek wiejski (choć jako dodatek socjalny nie jest składnikiem wynagrodzenia zasadniczego).

Uznajemy również za słuszny postulat środowiska pracodawców, aby podwyżki dla nauczycieli częściowo sfinansować ze środków pochodzących z Funduszu Pracy na rok 2019.

Wszystkie strony konfliktu powinny usiąść przy stole i wskazać te obszary, które ich zdaniem można poprawić dochodząc do konsensusu. Zmiany powinny mieć charakter systemowy, a nie formy by-passów czy rozwiązań tymczasowych obliczonych na osiągnięcie celu tu i teraz. Bez tego negatywna selekcja do zawodu może przerodzić się w całkowity brak chętnych do pracy w szkole, a atmosfera wokół nauczycieli - gęstnieć.

Witold Świątkowski,
Dorota Krajewska-Trajdos,
Anna Bartkiewicz

REKLAMA

PRESS GLASS Oddział w Radomsku

PRESSGLASS
LEADING IN EUROPE

ZATRUDNIAMY!

umowa o pracę
na pełny etatatrakcyjne warunki
grupowego
ubezpieczeniaprywatna opieka
medycznasystem kafełteryjny
MyBenefitPRACOWNIK
PRODUKCJI

- system 3-zmianowy
- obsługa maszyn i urządzeń produkcyjnych
- praca fizyczna z możliwością czasowego dźwigania szyb powyżej 20 kg

rekrutacja@pressglass.com
+48 44 685 88 35WYŚLIJ CV:
www.pressglass.com/praca